

### **Streszczenie. Katecheza III. Ks. Tadeusz Borutka. Eucharystia sakramentem miłości – umycie nóg w czasie ostatniej wieczerzy.**

Jezus Chrystus umywając nogi apostołom, uczy nas postawy służebnej: „Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi” (J 13,13-14). Obmycie, które Jezus ofiarowuje swoim uczniom, jest przede wszystkim Jego czynem – ofiarowaniem im daru czystości, „otwarcia na Boga”, a ten dar staje się później wzorem, zadaniem, byśmy czynili to samo jedni drugim.

Eucharystia jest niezwykłym sakramentem miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga. Św. Franciszek Salezy powiedział: „Eucharystia jest najczulszym znakiem miłości, bo Jezus unicestwia się w niej aż do stania się naszym pokarmem, by się z nami zjednoczyć”. Gest obmycia nóg uczniom jest niejako wstępem do mającej się dokonać w Wielki Piątek ofiary Krzyża, która sakramentalnie została zapowiedziana przez Jezusa w wieczerniku aktem ustanowienia Eucharystii. Sam Jezus tłumaczy tę czynność jako misterium ich uświęcenia oraz dawanie wzoru do naśladowania. Mówi do Piotra: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną” (J 13,8) i możemy zrozumieć naturalny opór Piotra: „Panie, ty chcesz mi umyć nogi?” (J 13,6). Jezus musiał go przekonać, że dar miłości trzeba przyjąć. Bez daru Jego miłości nie można żyć i nie można kochać. Wszystko, co w naszym życiu najważniejsze i najcenniejsze, wszystko, co stanowi o naszej godności – ma swoje ostateczne źródło w tej Miłości.

Być uczniem Jezusa Chrystusa to znaczy odtwarzać w życiu Jego najgłębsze postawy, Jego styl, Jego spojrzenie na świat i jego podejście do drugiego człowieka. Być uczniem Mistrza z Nazaretu: to znaczy miłować tak jak On – do końca: to znaczy służyć tak jak On bezinteresownie, w pokorze i miłości. Każdy człowiek wierzący musi sobie odpowiedzieć na pytanie, co znaczy w jego sytuacji życiowej „umywać drugim nogi”, co znaczy autentycznie „służyć”, zwłaszcza służyć najbardziej potrzebującym.

Umycie nóg jest symbolem wszystkich sakramentów. W każdym z nich Jezus umywa nasze dusze z grzechów, buduje wspólnotę Boga i człowieka, sprawia, że stajemy się świętymi. Jezus chce, abyśmy idąc za nim, przyjęli całą czystość Jego miłości. Skoro wiemy, dokąd zaprowadziła Jezusa miłość, rozumiemy także dokąd mamy iść razem z Nim. Gest, który rozpoczyna mękę Chrystusa, symbolizuje miłość, która powinna nas w myślach rzucić do stóp naszych braci i sióstr oraz skłonić do konkretnych czynów, do czegoś, co będzie nas kosztować, co będzie miało wartość dla obdarowanego i dla nas.

Jezus zachęca nas, byśmy dzielili Jego los, Jego styl życia i działania. Uczy nas patrzenia na świat Jego oczami. Oczami, które nie są zgorzone pyłem nagromadzonym po drodze, ale pragną obmyć, uzdrowić i przywrócić czystość ciała i świętość duszy.

Miłość Chrystusa jest pokorna, także i nasza miłość powinna taka być. Prawdziwa pokora polega na właściwym odczytaniu swego miejsca w hierarchii stworzeń i mojego życiowego powołania wyznaczonego przez Boga. Pokora nie szuka własnej satysfakcji, podobnie jak miłość nie oczekuje poklasku, ale „współweseli się z prawdą” (1 Kor 13,6) i stanowi autentyczny przejaw wolności, zgodnie z którą wybieramy w życiu z radością to, co trudne. Należy pamiętać, że wszyscy potrzebujemy miłosierdzia, wszyscy też mamy obowiązek je świadczyć. Miłość jest sprawdzianem naszego życia chrześcijańskiego i naszego człowieczeństwa.

Akcja Katolicka, aby mogła być szkołą wiary, musi koncentrować się na Eucharystii, od Chrystusa w niej obecnego winna uczyć się prawdziwej miłości. Akcja Katolicka ma być szkołą nie tylko wiary, ale także miłości.